

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 20 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi odmówił zatwierdzenia oświadczenia A. M. o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym w dniu 15 listopada 2012 roku P. M. oraz odmówił zatwierdzenia oświadczenia H. M. o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku po zmarłym w dniu 15 listopada 2012 roku P. M. z dobrodziejstwem inwentarza.

Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

P. M. zmarł w dniu 25 listopada 2012 r. w Ł.. Jako spadkobierców ustawowych pozostawił żonę H. M. oraz córkę A. M..

Do chwili śmierci P. M. zamieszkiwał razem z H. M. i A. M.. Pozostawali w bliskich stosunkach, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. P. M. od wielu lat leczył się z powodu nadciśnienia tętniczego, cukrzycy, przewlekłej choroby niedokrwiennej serca, uogólnionej miażdżycy, kamicy. Przeżył udar mózgu w 2003 r. Był wielokrotnie hospitalizowany.

Wnioskodawczyni H. M. – żona spadkodawcy nadużywała alkoholu. W rodzinie często zdarzały się kłótnie z tego powodu, że niebyło wystarczająco pieniędzy, np. na leczenie ojca. Prawie cała emerytura spadkodawcy wydawana była na leki. Kłótnie były także z powodu nadużywania alkoholu przez H. M.. P. M. od 2007 r. miał problemy z chodzeniem, zaś od 2011 r. nie wychodził z domu bez pomocy drugiej osoby. Córka spadkodawcy – A. M. pracowała dopiero od 2005 r.

W dniu 14 października 2011 r. Miejska Komisja R. Problemów Alkoholowych wniosła o zastosowanie obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu przez H. M.. Postępowanie przed Komisją wszczęte zostało na wniosek A. M.. Po zbadaniu przez biegłego psychologa stwierdzono, że H. M. wykazuje objawy zespołu uzależnienia od alkoholu. Po przesłuchaniu P. M., H. M. i A. M. sąd oddalił wniosek o zastosowanie leczenia odwykowego wobec H. M..

W dniu 29 listopada 2002 r. P. M. zawarł z Bankiem (...) S.A. w W. umowę pożyczki w E.. Jako zabezpieczenie wskazano poręczenie przez współmałżonka na wekslu własnym z deklaracją.

W dniu 30 września 2011 r. P. M. zawarł ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową Zachodnia umowę pożyczki konsumenckiej na cele mieszkaniowe. Spłatę pożyczki poręczyła żona spadkodawcy – H. M..

W dniu 26 lipca 2012 r. P. M. zawarł umowę pożyczki (kredyt konsumencki) ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-kredytową im. F. S. w G.. Jako zabezpieczenie spłaty pożyczki ustanowiono poręczenie przez H. M..

Pismem z dnia 24 czerwca 2013 r. Bank (...) S.A. Departament Monitoringu i Windykacji kredytów Detalicznych zwrócił się do H. M. jako spadkobierczyni P. M. z prośbą o kontakt. Pismo to zostało odebrane przez panią J. która była upoważniona przez H. M. do odbierania za nią przesyłek i która te przesyłki następnie przekazywała adresatce

Żona spadkodawcy wiedziała o zaciągniętych pożyczkach. Niektóre zobowiązania zaciągane były w ten sposób, że przedstawiciele (...) przychodzili do domu spadkodawcy w celu załatwienia formalności. Po śmierci męża H. M. nie podjęła żadnych kroków aby ustalić, co pozostało do spłaty, ponieważ źle się czuła i była w depresji.

W domu spadkodawcy nie było Internetu, ani spadkodawca ani jego żona nie posiadali konta w banku internetowym. Spłaty pożyczek dokonywane były bezpośrednio przez potrącenia z emerytury spadkodawcy lub jego żony, albo dokonywane były poprzez wpłaty na pocztę lub w banku.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zatwierdzenia oświadczeń wnioskodawczyni o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczeń woli o odrzuceniu spadku po P. M..

Sąd Rejonowy wskazał, że na rozprawie w dniu 6 listopada 2014 r. obie wnioskodawczynie złożyły oświadczenia o tym, iż uchylają się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku/przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza w terminie.

Stosownie do art. 1019 § 2 k.c. spadkobierca ma możliwość uchylić się od skutków prawnych braku oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, czyli skutków prawnych niezachowania terminów określonych w art. 1015 § 1 k.c., o ile brak oświadczenia (milczenie spadkobiercy) spowodowany był błędem lub groźbą. Tym samym zostają zniesione skutki prawne braku oświadczenia w terminie określone w art. 1015 § 2 k.c., a spadkobierca odzyskuje możliwość złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku.

Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku wymaga zatwierdzenia przez sąd (art. 1019 § 3 k.c. w zw. z art. 690 k.p.c.), dopiero z chwilą zatwierdzenia staje się bowiem skuteczne.

Podjmując decyzję w przedmiocie zatwierdzenia oświadczeń sąd bada czy zachodzą przesłanki przewidziane w art. 1019 § 1 k.c., czyli, czy brak złożenia oświadczenia w terminie spowodowany był błędem lub groźbą. W niniejszej sprawie spadkobierczynie powoływały się na pozostawanie w błędzie co do istnienia długów spadkowych spadkodawcy.

(...) Bank (...) S.A. w toku postępowania wniósł o oddalenie wniosku i zakwestionował podniesioną przez wnioskodawczynię okoliczność, aby o długach spadkowych dowiedziały się dopiero w momencie odebrania przesyłki z sądu zawierającej odpis wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po P. M.. Uczestnik wskazał, iż już pismem z dnia 24 czerwca 2013 r. Bank zwrócił się do H. M. jako spadkobierczynie P. M. z prośbą o kontakt. Pismo to zostało odebrane przez J. J. (2), która była upoważniona przez H. M. do odbierania za nią przesyłek i która te przesyłki następnie przekazywała adresatce, co przyznała sama H. M..

A. M. zeznała, iż nie wiedziała ona o tym, że jej ojciec zawiera jakieś umowy pożyczki. Wnioskodawczynie twierdziła, że ojciec zabraniał jej dostępu do swoich dokumentów, które trzymał w pilnowanej przez siebie szufladzie. Twierdziła również, że nie posiadała kluczy do skrzynki pocztowej, gdyż miała je tylko matka – H. M., przy własnych kluczach trzymany w torebce. Matka przekazywała jej listy adresowane do niej, a reszta korespondencji „leżała na wierzchu, a czasem pochowana”. A. M. twierdziła, że nigdy nie natknęła się na korespondencję z banku czy kasy spółdzielczo-oszczędnościowej. Wnioskodawczynie zeznała, iż po śmierci ojca również nie znalazła żadnych dokumentów w sprawie pożyczek, ale też przyznała, że nie przeglądała dokumentów ojca, co usprawiedliwiała swoją własną chorobą i koniecznością własnego leczenia.

Druga wnioskodawczynie – H. M. potwierdziła zeznania córki. Twierdziła także, że po śmierci męża H. M. nie podjęła żadnych kroków aby ustalić, co pozostało do spłaty, ponieważ źle się czuła i była w depresji.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, P. M. zaciągał wiele zobowiązań pieniężnych, które poręczane były przez jego żonę – H. M..

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że oceniając, czy spadkobierczynie pozostawały w błędzie co do istnienia długów spadkowych P. M. należy mieć na uwadze, iż samo poprzestanie na pozbawionym podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu majątku spadkowego jest wyrazem braku należytej staranności, który uniemożliwia uchylenie się od skutków prawnych złożenia albo niezłożenia oświadczenia woli w oparciu o przepisy o wadach oświadczenia woli, jeśli pomiędzy niedołożeniem wymaganej w okolicznościach sprawy dbałości a brakiem rozeznania co do przedmiotu spadku zachodzi zależność przyczynowo-skutkowa. Wobec tego za błąd istotny spadkobiercy uznać należy brak wiedzy

o stanie spadku, mimo podjęcia właściwych i możliwych działań, zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku.

W niniejszej sprawie wnioskodawczynie nie wskazały, aby podjęły jakiegokolwiek działania w celu ustalenia stanu spadku, oraz istnienia ewentualnego zadłużenia. Co do H. M. zaniedbanie to jawi się ze szczególną ostrością, gdyż wielokrotnie poręczała ona pożyczki zaciągane przez męża. Nadto, miała ona dostęp do skrzynki na listy, musiała też załatwiać za męża różne sprawy skoro mąż był obłożnie chory, przede wszystkim zaś, skoro jej mąż nie wychodził z domu, a nie korzystali z internetu, to ona musiała dokonywać wpłat.

W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawczynie H. M., wiedziała, iż istnieją długi spadkowe, niespłacone pożyczki, choć możliwe, że nie znała konkretnej wysokości zadłużenia. Biorąc pod uwagę jakie pożyczki poręczała musiała jednak wiedzieć, że są duże. Jej uzależnienie od alkoholu, czy też depresja po śmierci męża nie może być okolicznością usprawiedliwiającą niezłożenie oświadczenia w terminie. Większość ludzi po śmierci osoby bliskiej, mimo, że są pogrążone w rozpacz, zdaje sobie sprawę z tego, iż należy dopilnować załatwienia spraw majątkowych zmarłego.

H. M. zeznała także, iż poprosiła znajomą – J. J. (2), aby odbierała korespondencję przychodzącą do niej, stąd podpis tej osoby na potwierdzeniu odbioru pisma z Banku wzywającego H. M. do skontaktowania się z Bankiem spadkobierców P. M.. Wnioskodawczynie potwierdziła też, że J. J. (2) przekazywała jej odbieraną korespondencję. Już zatem na podstawie tego pisma, otrzymanego w czerwcu 2013 r., wnioskodawczynie mogły podjąć kroki w celu ustalenia czy istnieją długi spadkowe.

Odnosząc się do A. M. należy mieć na uwadze, że mieszkała ona z rodzicami, prowadziła wspólne gospodarstwo domowe i była świadkiem pewnych sytuacji, które wskazywały na istnienie jakiś zobowiązań: „pamiętam, że na miesiąc przed śmiercią taty dzwonił ktoś do niego z jakiegoś banku i słyszałam jak tata mówił proszę pana to nie była taka suma”. Wnioskodawczynie zeznała, że wiedziała, gdzie ojciec przechowuje dokumenty i twierdziła, że zabraniał jej dostępu do nich. Natomiast po śmierci ojca wnioskodawczynie nadal nie podjęła żadnych czynności, aby ustalić sytuację majątkową rodziny. Zeznała wprost, iż nie przeglądała dokumentów. Usprawiedliwiła to swoją sytuacją zdrowotną i leczeniem. W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawczynie miała wówczas realną możliwość zbadania stanu spadku.

Należy wskazać, iż błąd na który powołuje się wnioskodawczynie nie może być następstwem niedołożenia przez spadkobierczynię należytej staranności w ustaleniu przedmiotu spadku. Lekkomyślność stanowi przeszkodę do powołania się na błąd.

Wnioskodawczynie A. M. nie wskazała, aby chociaż próbowała dowiedzieć się od matki jaki jest stan spadku, nie wskazywała też, aby H. M. nie chciała udzielić jej jakiś informacji. A przecież obie wnioskodawczynie nie pozostają we wrogich stosunkach, skoro wspólnie złożyły wniosek w sprawie i wspólnie ustanowiły pełnomocnika. We wniosku wnioskodawczynie stwierdziły, że pozostawały w stałych, bliskich stosunkach. Wnioskodawczynie nie interesowała się jednak przychodzącą do domu korespondencją. Nie prosiła matki o udostępnienie jej klucza do skrzynki, mimo, że nie miała do niej pełnego zaufania, skoro złożyła wniosek o jej przymusowe leczenie.

Ostatecznie Sąd Rejonowy nie podzielił twierdzeń wnioskodawczyń, że bieg rocznego terminu, przewidzianego w art. 88 § 2 k.c., powinien być liczony od dnia 21 lutego 2014 r., kiedy dowiedziały się one o sprawie spadkowej po P. M. z wniosku jednego z wierzycieli spadkodawcy.

W świetle powyższych argumentów Sąd Rejonowy postanowił o niezatwierdzeniu oświadczeń wnioskodawczyń.

Apelację od powyższego postanowienia złożyły wnioskodawczynie, zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów w postaci zeznań wnioskodawczyń i uznanie, że wnioskodawczynie miały możliwość ustalenia stanu finansów spadkodawcy, podczas, gdy z zeznań tych wynika, że dokumentów dotyczących

zadłużenia P. M. nie było po jego śmierci w mieszkaniu, które zajmował, a wnioskodawczyni nie mogły instytucjom finansowym przedstawić postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w celu zasięgnięcia informacji o stanie finansów spadkodawcy, bowiem postępowanie w tym przedmiocie nie zostało zakończone;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na faktach niewynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie na fakcie zawarcia przez P. M. umowy pożyczki ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo - Kredytową im. F. S. w dniu 26 lipca 2012 roku, czego dowodem jest dokument znajdujący się w aktach sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, pod sygnaturą akt III C 681/14, który to dowód nie został przez Sąd dopuszczony w niniejszej sprawie, co uniemożliwiło wnioskodawczyniom ustosunkowanie się do niego;

3) art. 228 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez oparcie przez Sąd rozstrzygnięcia na fakcie zawarcia przez P. M. umowy pożyczki ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo - Kredytową im. F. S. w dniu 26 lipca 2012 roku, znanym Sądowi urzędowo z akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, pod sygnaturą akt III C 681/14, bez zwrócenia uczestnikom postępowania uwagi na ten fakt, co uniemożliwiło wnioskodawczyniom ustosunkowanie się do niego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżące wniosły o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zatwierdzenie oświadczenia A. M. o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po P. M. i zatwierdzenie oświadczenia H. M. o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku po P. M. z dobrodziejstwem inwentarza.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności omówienia wymaga kwestia nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 15 listopada 2016 roku. Wniosek ten został złożony przez uczestniczkę postępowania A. M. i uzasadniony tym, że uczestniczka H. M. nie może stawić się na rozprawie z uwagi na jej stan zdrowia.

Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Za przeszkodę, której nie można przewyciężyć należy uznać chorobę strony uniemożliwiającą stawienie się w sądzie. Należy jednak pamiętać, że według art. 214¹ § 1 k.p.c. usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby strony wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego.

Uzasadniając wniosek o odroczenie rozprawy uczestniczka A. M. przedłożyła zaświadczenie lekarskie dotyczące uczestniczki H. M. wystawione przez lekarza sądowego M. S..

Przypomnieć trzeba, że Sąd władny jest weryfikować przedkładane mu zaświadczenia, w tym przy pomocy lekarza biegłego sądowego. Staje się to zasadne zwłaszcza wówczas, gdy uczestnik postępowania przedkłada zaświadczenia od różnych lekarzy sądowych.

Wobec powyższych wątpliwości Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego specjalisty, w której zweryfikowano zasadność tych zaświadczeń i uznano usprawiedliwienia nieobecności za niezasadne, w okresie po grudniu 2015 roku.

Wobec jednoznacznej tezy opinii biegłego brak było podstaw do uwzględnienia o odroczenie rozprawy w dniu 15 listopada 2016 roku. Nadto należy zauważyć, że przedłożone wraz z tym wnioskiem zaświadczenie lekarza sądowego również z przyczyn formalnych nie dawało podstaw do odroczenia rozprawy. Zaświadczenie to nie wskazuje bowiem żadnej daty w jakiej uczestniczka nie może stawić się sądzie, gdyż w przewidzianej do tego rubryce lekarz wpisał numer PESEL uczestniczki i w żaden sposób nie wskazał okresu niemożności stawienia się przez nią w Sądzie.

W związku z tym trudno przyjąć aby niestawiennictwo uczestniczki H. M. na rozprawie apelacyjnej poprzedzającej wydanie postanowienia zostało usprawiedliwione.

Na wstępie dalszych rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiałach dowodowych, ocenionych bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącą dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c..

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (patrz - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136).

Odnosząc powyższe uwagi do zarzutów wywiedzionej apelacji wskazać w pierwszej kolejności, że jakkolwiek skarżące sformułowały w apelacji w sposób formalny zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., to sama treść tego zarzutu po części przesądza o jego bezzasadności.

Skarżące bowiem w ramach przedmiotowego zarzutu podniosły za wadliwe uznanie, że miały możliwość ustalenia stanu finansów spadkodawcy po jego śmierci. Tymczasem powyższa ocena Sądu Rejonowego nie jest elementem ustalonego stanu faktycznego a wnioskiem wypływającym z poczynionych ustaleń. Nie może więc być zwalczany w drodze zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

Zupełnie chybionym jest zarzut sprzeczności ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zeznań wnioskodawczyń. Wbrew bowiem twierdzeniom apelacji z zeznań tych w żaden sposób nie wynika aby dokumentów dotyczących zadłużenia P. M. nie było po jego śmierci w mieszkaniu, które zajmował, a wnioskodawczynie nie mogły instytucjom finansowym

przedstawić postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w celu zasięgnięcia informacji o stanie finansów spadkodawcy, bowiem postępowanie w tym przedmiocie nie zostało zakończone. Przypomnieć trzeba, że A. M. zeznała "po śmierci ojca nie przeglądałam żadnych dokumentów", zaś H. M. "po śmierci męża nie podjęłam żadnych kroków aby ustalić, co zostało spłacone". Na marginesie z tej ostatniej wypowiedzi wynika wprost, że H. M. miała świadomość istnienia zaciągniętych długów. Z zeznań tych nie wynika też w żaden sposób aby wnioskodawczyni spotkały się w jakiegokolwiek instytucji finansowej z odmową udzielenia im informacji z uwagi na brak postanowienia stwierdzającego nabycie praw do spadku. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że wnioskodawczyni nie podjęły w tym kierunku żadnych kroków.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących ustalenia przez Sąd Rejonowy faktu zawarcia przez P. M. umowy pożyczki ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo - Kredytową im. F. S. w dniu 26 lipca 2012 roku, to również one muszą być uznane za chybione.

Należy bowiem przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Próby wykazania takiego wpływu apelacja nawet nie podjęła. Nawet bowiem, jeśli Sąd Rejonowy naruszył przepisy w zakresie dopuszczenia określonego dowodu to w stanie faktycznym niniejszej sprawy oczywistym jest, że treść powyższej umowy była znana zarówno wnioskodawczyniom, jak i ich pełnomocnikowi. Umowa ta znajduje się na k. 48 akt III Ns 1786/13 Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, załączonych do akt niniejszego postępowania na wnioski nie kogo innego jak pełnomocnik wnioskodawczyń. Wnioskodawczyni miały więc możliwość stosunkowania się do treści tejże umowy. Biorąc pod uwagę merytoryczny charakter postępowania w skrajnym przypadku do ustosunkowania się takiego i zgłoszenia ewentualnych wniosków dowodowych związanych z treścią powyższej umowy mogło dojść również w apelacji, czego nie uczyniono.

Apelacja nie stawia innych zarzutów niż wymienione wyżej, co czyni ją bezzasadną.

Dla wyjaśnienia więc jedynie należy wskazać odnosząc się do kwestii materialno-prawnych, że niezłożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w terminie wskazanym w art. 1015 § 1 k.c. jest jednoznaczne z prostym przyjęciem spadku, stosownie do art. 1015 § 2 k.c..

Oświadczenie dotyczące spadkobrania jest jednostronną czynnością prawną, do której mają zastosowanie przepisy ogólne o wadach oświadczenia woli dotyczące błędu lub groźby (art. 84 i 87 k.c.), ze zmianami wynikającymi z art. 1019 k.c.. Przepis ten przewiduje zarówno uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku złożonego pod wpływem błędu lub groźby (art. 1019 § 1 k.c.), jak i od skutków biernego zachowania się spadkobiercy, wskazanych w art. 1015 § 2 k.c.. Spadkobierca może uchylić się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jeżeli takie zachowanie było konsekwencją błędu prawnie istotnego co do przedmiotu spadku, a do uchylenia się dojdzie przed sądem, który dokonuje jego zatwierdzenia (art. 1019 § 1 pkt 1 i § 3 k.c.) i jednocześnie złoży oświadczenie, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca (art. 1019 § 1 pkt 2 k.c.). Oświadczenie o uchyleniu się od tych negatywnych skutków powinno być złożone, zgodnie z art. 88 § 2 k.c., przed upływem roku od wykrycia błędu.

Sąd dokonuje kontroli dopuszczalności uchylenia się od skutków oświadczenia woli, jak i niezłożenia wymaganego oświadczenia, pod kątem spełnienia ustawowych przesłanek. Powołanie się przez spadkobiercę, zgodnie z art. 1019 § 2 w związku z art. 84 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c., na działanie pod wpływem błędu wymaga wykazania, że błąd był istotny, dotyczył czynności prawnej i znajduje usprawiedliwienie w okolicznościach sprawy. Odnosi się zatem do takich wypadków, kiedy spadkobierca przyjął spadek wprost, albo nie złożył oświadczenia o jego przyjęciu, ale gdyby znał prawdziwy stan rzeczy, to byłby spadek odrzucił. Nie może być uznana za błąd istotny niezajomość przedmiotu spadku, będąca wynikiem niedołożenia należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego

(porównaj - postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006 nr 5, poz. 94; z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09 i z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 85/1; z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11).

Poprzestanie na pozbawionym podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu tego majątku jest wyrazem braku należytej staranności, który uniemożliwia uchylenie się od skutków prawnych złożenia albo niezłożenia oświadczenia woli w oparciu o przepisy o wadach oświadczenia woli, jeśli pomiędzy niedołożeniem wymaganej w okolicznościach sprawy dbałości a brakiem rozeznania co do przedmiotu spadku zachodzi zależność przyczynowo - skutkowa. Wobec tego za błąd istotny spadkobiercy uznać należy brak wiedzy o stanie spadku, mimo podjęcia właściwych i możliwych działań, zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku (porównaj - postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, z dnia 1 grudnia 2011 r.).

W przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni, jak wskazano wyżej, nie przejawiała jakiegokolwiek aktywności zmierzającej do ustalenia dokładnego stanu spadku, mając wystarczające dane, wskazane szczegółowo przez Sąd Rejonowy do przyjęcia, że spadek ten obciążony jest długami. Tego typu zaniedbanie czyni wniosek niezasadnym. Zaskarżone orzeczenie musi więc być uznane za w pełni prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Sąd Okręgowy ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie, uznając, że byli oni w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, gdyż każdy z nich dążył do uchylenia niepewności co do stanu prawnego i stwierdzenia nabycia spadku po spadkodawcy, a tym samym brak było podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. .

W postępowaniu nieprocesowym, odmiennie aniżeli w procesie, obowiązuje zasada statuowana w § 1 omawianego przepisu ponoszenia przez każdego uczestnika tego postępowania wszystkich kosztów, jakie związane są z jego udziałem w konkretnej sprawie. Zasada ta jest konsekwencją różnicy między postępowaniem procesowym, a nieprocesowym. W tym ostatnim postępowaniu nie występuje zasada dwustronności, co oznacza brak stron procesowych, w miejsce których występują uczestnicy postępowania. W myśl omawianej zasady, nie istnieje między uczestnikami postępowania nieprocesowego w ogóle obowiązek zwrotu kosztów.

Natomiast możliwość poniesienia przez jednego z uczestników wszystkich kosztów, czyli również zwrotu całości kosztów pozostałych uczestników, albo zwrotu przynajmniej części kosztów poniesionych przez innych uczestników, ma charakter wyjątkowy.

Pierwszą z takich sytuacji przewiduje art. 520 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub obciążyć nim jednego z uczestników w całości, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub ich interesy są sprzeczne. Po wtóre, w razie sprzeczności interesów uczestników, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika (art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c.). Wreszcie, możliwe jest nałożenie na jednego z uczestników obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez innych uczestników, jeżeli obciążony nimi uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 2 zd. 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności uzasadniających zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego pomiędzy uczestnikami postępowania.

Uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani jego wynikiem, żadne z nich nie postępowało niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

Co zaś się tyczy obowiązku zwrotu kosztów uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone to przepis ten recypuje zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, wprowadzoną przepisem art. 98 k.p.c.. Sprzeczność interesów uczestników przejawia się w sporach toczących się między nimi w danym postępowaniu nieprocesowym. Przegrywającym spór będzie ten uczestnik postępowania, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone. Jednakże

zasada odpowiedzialności za wynik w postępowaniu nieprocesowym nie obowiązuje w sposób bezwzględny. Przemawia za tym wprowadzenie do § 3 omawianego przepisu pojęcia "sąd może". Daje to sądowi możliwość - w granicach swobodnej oceny - rozważenia wszystkich względów przemawiających bądź za zasądzeniem, bądź za odmową zasądzenia zwrotu kosztów poniesionych przez innego uczestnika. Uznać należy, że uzasadnione będzie obciążenie obowiązkiem zwrotu kosztów takiego uczestnika, który przez swoje oświadczenia lub nieuzasadnione wnioski spowoduje dodatkowe koszty lub zwłokę w rozstrzygnięciu sprawy.

W realiach niniejszej sprawy uczestnikom postępowania wnoszącym o oddalenie wywiedzionych apelacji nie sposób przypisać tego rodzaju działań.